Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 1 | Kraków, sobota 1 stycznia 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZOD KRAKOW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

Nowoczesna organizacja przemysłu

Ukraińskie przysłowie „Bida nauczyt" sprawdza się po wojnie w całej rozciągłości. Rośnie przeświadczenie, że gospodarka indywidualna jest droga, niepopłatna, że brak jej inicjatywy, że zatem przemysł europejski musi od podstaw być przekształcony. Powstał związek hut całego europejskiego kontynentu, który objął kierownictwo nad całym przemysłem żelaznym, wyznacza ilości, które produkować wolno i przyznaje hutom miejsca zbytu. Ostatnio odbywają się układy o wciągnięcie i polskiego hutnictwa do tego związku.

Związek ten poprzedziła organizacja przemysłu żelaznego w pojedyńczych państwach. W Niemczech zlanie się licznych przedsiębiorstw, z wyjątkiem kilku, w jedno wielkie, poszło bardzo daleko. Dr. Voegeler, stojący na czele trustu stalowego, dał wywiad wyjaśniający zmiany, które zaszły w Niemczech z powstaniem trustu. Największe firmy niemieckie, jak Thissen, wyrzekły się swej indywidualności, jeno spadkobiercy Krupa ze względu na przywiązanie do historycznego nazwiska firmy, wahają się jeszcze.

Od pół roku trust istnieje, a doświadczenia, — twierdzi Dr. Voegeler, są najkorzystniejsze. Dawniej każda huta wyrabiała wszystko i szyny, i rury, i maszyny, mimo że z rozmaitych względów rozmaite gałęzie produkcji były niepopłatne. Dzisiaj każda huta ma swoją specjalność, w której dochodzi do najwyższej doskonałości i do najekonomiczniejszej produkcji. Dr. Voegeler nazywa plany przemiany przedsiębiorstw strustowanych wędrówką narodów na papierze, tak wszystko poprzerzucano z miesca na miejsce. Trust obejmuje 151 szybów w 31 gwarectwach węglowych. Produkcja węglowa roczna wynosi 40.000.000 ton węgla, a po 10 miljonów ton koksu, surowego żelaza i stali. W posiadaniu trustu jest 50.000 ha terenu rudy żelaznej, 63 wysokich pieców, 33 Thomasa, 116 Siemensa, 8 własnych portów, 50 dźwigów, 400 lokomotyw, 10 tysięcy wagonów, poruszających się na 1000 klm. własnych torów. Roczny przywóz i wywóz dochodzi do 100.000.000 ton, a zajętych jest w przedsiębiorstwach spółki 16.000 urzędników i 160 tysięcy robotników, mieszkających w 50.000 własnych mieszkaniach robotniczych.

Gdy Hugo Stines opowiadał Drowi Voegelerowi o swoich przedsiębiorstwach okrętowych, hotelach, papierniach, Voegeler nie wszedł w dyskusję, zastrzegając się: Proszę ze mną mówić tylko o węglu, żelazie i stali, tak bardzo skupił się w swem zadaniu skoncentrowania całego przemysłu żelaznego w jednych rękach.

Zdawaćby się mogło, powiada generalny dyrektor trustu, że rozchodzi nam się o podwyższenie cen, a rzecz ma się wręcz przeciwnie. Skoncentrowaliśmy wszystko tak, by produkcja była możliwie najtańsza, co nas uczyni w każdym wypadku zdolnymi do konkurencji z zagranicą.

Mamy teraz fundusze na daleko idące badania na pracownie doświadczalne, na szkoły do specjalnego kształcenia naszych techników i handlowców.

Wedle zdania Dra Voegelera robotnicy trustu są zadowoleni. Dzięki taniości produkcji mają wielkie zamówienia i eksporty i dlatego stałe zajęcie dla robotników. Zarobki są stąd większe, rośnie zdolność konsumcyjna i wzrost pracy w całym szeregu przemysłowców.

Generalny dyrektor trustu jest zdania, że dzięki trustowi porywy do socjalizacji się zmniejszą, a wedle mego zdania Dr. Voegeler jest jednym z pionierów socjalizacji, dał on bowiem dowód, że przez usunięcie przedsiębiorców z przedsiębiorstw, rozwój ich stał się dopiero możliwy. Zostali oni przez trust eksproprjowani stracili prawo kierownictwa i dyspozycji, są dzisiaj właścicielami akcji. Należy tylko przenieść własność pakietów akcji z Thissenów na jakąś instytucję społeczną i bez najmniejszego wstrząsu, nawet bez podania wiadomości o tej transakcji kierownikom trustu, ani urzędnikom, ani robotnikom, praca idzie dalej z punktualnością chronometra, a cóż dopiero, gdy ci urzędnicy i robotnicy będą przejęci duchem społecznym i poczują, że nie pracują już dla bezimiennego wprawdzie kapitalizmu, ale dla społeczeństwa!

—ooo—

Rada Związków Zawod. w Krakowie

urządza w piątek dnia 31-go stycznia 1926 roku o godzinie 9 tej wieczór w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Noc Sylwestrową

połączoną z Zabawą Towarzyską

na którą zaprasza się wszystkich towarzyszów partyjnych, oraz członków organizacyj zawodowych z rodzinami.

NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ:

Monologi i kuplety kabaretowe — wykona art. dram. J. Markiewicz.

SZOPKA POLITYCZNA

napisali (w. w.) i Ordo.

Reżyseruje art. dram. p. Strumiłło.

Szopkę wykonają amatorzy Sceny Robotniczej ze śpiewami i tańcami. — W Szopce przesunie się cały szereg wybitnych osobistości politycznych: (Marszałek Piłsudski, Dr. Bartel, Witos, Niewiasta katolicka, Monarchista polski i wiele innych).

Pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku

ZABAWA TOWARZYSKA

Bufet we własnym zarządzie. — Wstęp za okazaniem imiennego zaproszenia.

Zaproszenia do nabycia w sekretarjacie Rady Związków Zawodowych, ul. Dunajewskiego 5, II p. na prawo codziennie od godziny 7—8 wieczorem.

Niemcy i Rosja przeciw Litwie

Kłajpeda, 30 grudnia (PAT). W sprawie doniesień, według których prezes ministrów Waldemaras oświadczyć miał na konferencji prasowej, że wydalenie trzech dziennikarzy niemieckich ma tylko znaczenie lokalne i nie może wpłynąć na rokowania niemiecko-litewskie, donosi niemiecki konsulat generalny, że **zapatrywania tego nie podziela rząd niemiecki**, przeciwnie — przedstawiciel urzędu zagranicznego w Berlinie oświadczył posłowi litewskiemu w Berlinie, że wydalenie dziennikarzy niemieckich i innych obywateli niemieckich **uniemożliwi rokowania niemiecko-litewskie.**

Wiedeń, 30 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Moskwy: Zasądzenie na śmierć czterech komunistów w Kownie wywołało tu silne wzburzenie. Międzynarodówka komunistyczna wydała obszerną odezwę, w której wzywa do ochrony litewskiego ruchu robotniczego. Tutejsze koła polityczne przypisują zajściom na Litwie **duże znaczenie.** W Moskwie uważają państwo litewskie za **niezdolne do życia.** Oburzenie opinji publicznej z powodu zasądzenia na śmierć czterech przywódców komunistycznych może doprowadzić do stanowczej zmiany kursu polityki sowieckiej wobec Litwy i doprowadzić do steru te koła polityczne, które szukają porozumienia z Polską bez uwzględnienia Litwy.

Czas odnowić przedpłatę na styczeń

Polskie osobliwości

Pisaliśmy onegdaj o angielskich osobliwościach, polegających na innych niż w całym świecie metodach walki politycznej. W Polsce istnieją też różne osobliwości, niestety — mało mające wspólności z polityką, a więcej z tem, co u nas popularnie określa się słowami „ręka rękę myje".

Są to poprostu osobliwości kompromitujące. To też byłoby rzeczą zrozumiałą, gdyby ta brudna bielizna była praną w domu tj. gdyby te osobliwości tępiono bez rozgłaszania ich istnienia całemu światu. Nie chcemy, aby nas źle zrozumiano, jesteśmy naturalnie zwolennikami karania wszelkich nadużyć, czy je popełnia urzędnik czy człowiek prywatny, nie chodzi tu jednak o wielkie rzeczy, należące przed forum sądowe, ale o małe świństewka, które powinno się trzebić domowemi środkami. bez wywlekania ich na widownię publiczną.

Jednem z takich świństewek, stanowiącem może nietylko polską osobliwość, jest branie i dawanie prezentów urzędnikom, ot tak sobie, nawet bez złej intencji. Powiada przysłowie niemieckie, że „małe podarunki utwierdzają przyjaźń", w tej też ślamazarno - domowej myśli praktykuje się prezentodawania jako rzecz nienaruszającą niczyje prawo, jako — wedle analogji — wykwit domowego wychowania.

Robiło się to zawsze i — znając słabostki ludzkie — będzie się robiło dalej. Nic na to nie poradzą żadne okólniki, które mają tę złą stronę, że obwieszczają swoim i obcym, jakie to osobliwe w tej Polsce panują zwyczaje. Z tego punktu widzenia uważamy wydany przez ministra Składkowskiego okólnik za zbyteczny choćby dla tej jednej racji, że nigdy nie będzie wykonany, że poruszonej w nim osobliwości nie usunie.

O jakąż to osobliwość chodzi, że aż potrzeba specjalnym okólnikiem chcieć ją wytępić. Odpowie na to pytanie treść okólnika: „Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wewnętrzny okólnik do władz administracyjnych, w którym zabrania urzędnikom administracyjnym przyjmowania od klijentów pod jakąkolwiek postacią i formą podarków. Za przekroczenie okólnika będzie karany zarówno obdarowujący jak i obdarowany". Przypomina nam się historja z pierwszych miesięcy wskrzeszenia Polski. Wówczas paskarstwo tak się rozpanoszyło, że uchwalono specjalną ustawę, która za paskarstwo wymierzała karę śmierci. A jaki był wynik tej drakońskiej ustawy? Paskarstwo rozwijało się i kwitło, rozwija się i kwitnie aż po dzień dzisiejszy. Nie odstraszyła od paskowania kara śmierci, jak nie odstraszyła późniejsza, daleko łagodniejsza ustawa o walce z lichwą. Miałżeby jeden okólnik zmienić a nawet znieść dawno zakorzeniony zwyczaj? Niech w to uwierzy, kto chce... A przytem nadano swojskiej osobliwości rozgłos światowy, gdyż zastrzeżenie co do wewnętrznego charakteru okólnika nie wstrzymało prasy polskiej od ogłoszenia go bodaj w streszczeniu, a z prasy polskiej napewno znajdzie drogę do obcej.

Istnieje też u nas druga osobliwość natury wewnętrzno - biurokratycznej. W każdym urzędzie obchodzi się imieniny szefa — bardzo piękny, staropolski zwyczaj, który przy dobrej woli możnaby wytłómaczyć serdecznemi stosunkami między przełożonym a podwładnymi. Tylko że ta serdeczność przybiera namacalne a dla podwładnych dotkliwe formy: zbiera się — naturalnie dobrowolnie, chcielibyśmy jednak widzieć takiego, któryby odmówił — składki na arkusz dla zakupna prezentu dla szefa. Co w tem zdrożnego, zapyta wielbiciel naszych osobliwości? Dorośli ludzie dają, dorosły bierze; jedno i drugie odbywa się w „familji urzędniczej" i tylko specjalny złośliwiec może z tak prostej rzeczy wykombinować jakieś zdrożne zamiary np. spekulację na lepszą kwalifikację.

Takim „specjalnym złośliwcem" jest — minister spraw wewnętrznych. Przeciw, jakby to powiedzieć, narodowemu zwyczajowi występuje odrazu z armatą: z okólnikiem. Znowu czytamy w prasie: „Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do podległych sobie urzędów okólnik, zabraniający jego szefom przyjmowania z jakiejkolwiek okazji podarunków, mających wartość materjalną. Okólnik zakazuje nietylko przyjmowania takich podarunków ale również odpowiedniej zbiórki na ich zakup. W razie naruszenia powyższego okólnika grozi kara dyscyplinarna". — Dlaczego p. minister stanął w połowie drogi? Czyżby zwyczaj dawania prezentów imieninowych istniał tylko w resorcie podległym p. Składkowskiemu? A np. w szkołach nie jest praktykowany zwyczaj dawania prezentów imieninowych — nie przez kolegów — a przez uczniów i uczenice? Dlaczego więc p. minister oświaty nie miałby wydać drugiego okólnika do podwładnych sobie instytucyj?

Ubożejemy. Nietylko finansowo, ale giną nasze tradycje, zmniejsza się krąg naszych interesów, utrudnia się ludziom życie. W tak ciężkich czasach parę osobliwości, kilka oryginalnych poczynań mogłoby być pieprzykiem — podniecającym i zachętą do wytrwałości w otaczającej nas szarzyźnie. A tu przychodzi minister i usiłuje wytępić te zwyczaje papierowemi okólnikami. Próżne poczynania! Co złe, tego w naszych czasach nawet tuzin okólników nie naprawi, a co dobre — to już naprawdę należy do osobliwości — jeszcze nieodkrytych.

Straszny obraz katowania w lwowskich aresztach policyjnych

Uśmiercenie aresztowanego Wenklera

We Lwowie toczy się sprawa przeciwko dwom byłym klucznikom aresztów policyjnych przy ulicy Jachowicza: Bazylemu Kaczorowi i Michałowi Kowalkowskiemu, którzy oskarżeni są o to, iż systematycznem znęcaniem się i torturowaniem osadzonego w areszcie urzędnika prywatnego, Romana Wenklera, spowodowali jego śmierć.

Gdy w prasie pojawiają się wieści o nieludzkiem obchodzeniu się z więźniami, spotykają się one zwykle z zaprzeczeniami władz, z uspakajaniem opinji, z pomawianiem prasy lewicowej, która ten temat porusza o przesadne alarmy! A jednak od czasu do czasu **śmierć właśnie, niema śmierć — staje się wymowną oskarżycielką** odsłaniająca tajemnice, nieraz mrożące krew a kryjące się w murach więziennych.

Ukazują się fakty, stwierdzające jak naglącą, jak konieczną jest reforma więziennictwa u nas, jak piekącą jest sprawa czujnej nad niem kontroli oraz doboru ludzi niezwyrodniałych na wszystkie szczeble dozoru więziennego! W chwili, gdy to piszemy rozprawa o zabójstwo więzienne nie jest jeszcze ukończona — nie możemy zatem nią się zajmować bliżej, aż póki nie zapadnie wyrok. Ale dziś już stwierdzić można, że rzuca ona krwawy, straszny refleks na to, co się u nas dziać może za kratami więziennemi.

* * *

Oto poniżej garść szczegółów z pierwszego dnia rozpraw w relacji bratniego organu lwowskiego „Dziennika Ludowego":

Bazyli Kaczor, liczący lat 49 oraz 45-letni Michał Kowalkowski, b. klucznicy aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza, stanęli wczoraj przed trybunałem sądu karnego, jako oskarżeni o zabójstwo urzędnika prywatnego śp. Romana Wenklera.

Obaj oskarżeni w śledztwie i na rozprawie nie przyznali się do winy, twierdząc, iż nie wiedzą kto torturował zmarłego.

Wyniki śledztwa, objęte aktem oskarżenia przedstawiają się następująco:

Dnia 7 sierpnia br. przywieziono z aresztów policyjnych do szpitala śp. Wenklera, który miał całe ciało pokryte sińcami i ranami. Nieszczęsny zeznał, iż zmasakrowano go tak strasznie w

ARESZTACH POLICYJNYCH

Wenkler zmarł na drugi dzień wskutek **zakażenia krwi, spowodowanego doznanymi obrażeniami.**

Podczas sekcji zwłok okazało się, że Wenkler doznał

ZŁAMANIA MOSTKA PIERSIOWEGO ŻEBER ORAZ ZŁAMANIA SZCZĘKI DOLNEJ

Obrażenia te mogły być zadane przed jednym lub dwoma tygodniami. Pozatem całe ciało od stóp do głowy było pokryte ranami i sińcami, pochodzącemi od uderzeń.

Zarządzone śledztwo przez prokuratorję wykazało, iż dokonaną została zbrodnia,

JAKIEJ NIE NOTOWANO W KRYMINALISTYCE ŚWIATOWEJ

Tortury, jakie zadano w aresztach policyjnych, śp. Wenklerowi trwały przez szereg tygodni, a były stosowane na jednostce bezbronnej i przytrzymywanej w areszcie nieprawnie, wbrew ustawom, bez żadnej winy.

Dnia 23 czerwca aresztowano Wenklera, **za niezapłacenie drobnej kwoty za spożycie ciastek w cukierni Bieleckiego.** Za błahe to przewinienie skazano go na 7 dni aresztu i umieszczono w celi sądu S. III. wśród zwykłych przestępców. Nic dziwnego, że Wenkler popadł pewnego razu w irytacje i wywołał awanturę w areszcie. Za to przedłużono mu karę o dalsze 14 dni, poczem oddano go w ręce policji. Od tego też czasu Wenkler przebywał

NIEPRAWNIE W ARESZTACH POLICYJNYCH.

Dnia 26 lipca wypuszczono go na kilka godzin na wolność, lecz wkrótce aresztowano go ponownie za rozsiewanie wiadomości, iż pobito go w policji. Tym razem los jego był przesądzony. Masakrowano go bowiem zapewne w tym zamiarze,

ABY GO ZGŁADZIĆ ZE ŚWIATA

i aby straszliwa tajemnica murów policyjnych zeszła z nim razem do grobu.

W śledztwie sądowem złożyli zeznania współwięźniowie śp. Wenklera. Z ułamkowych tych fragmentów wynika, iż Wenklera głodzono w areszcie. Gdy nieszczęsny upominał się o pożywienie i wypuszczenie na wolność, obaj klucznicy tego aresztu

BILI GO W BESTJALSKI SPOSÓB ŁAŃCUSZKAMI, KLUCZEM FRANCUSKIM, SŁUŻĄCYM DO PRZYŚRUBOWANIA KAJDAN DO PODŁOGI, DRUTEM, PIĘŚCIAMI, GNIECIONO KOLANAMI, KOPANO BUTAMI ITD.

Gdy nieszczęsny więzień szarpał w gorączce na sobie ubranie,

ROZEBRANO GO DO NAGA, SKUTO MU RĘCE W TYŁ I ZA NOGĘ PRZYKUTO DO PODŁOGI.

Gdy masakrowany jęczał z bólu, z gorączki i głodu bito go po całem ciele, aż do utraty przytomności. Masakry te powtarzały się kilkakrotnie w ciągu nocy. Gdy nieszczęsny nie mógł już wołać o pomoc i z piersi jego już nawet jęk się nie wydobywał trzymano go w dalszym ciągu nago, tylko go przykryto kocem. W międzyczasie zarząd tego aresztu usiłował przemycić go do szpitala, jako umysłowo chorego. W fizykacie stwierdzono jednak, iż Wekler nie jest umysłowo chorym, wówczas też dano mu chleb do zjedzenia gdyż

OMDLEWAŁ Z GŁODU.

Świadkowie zeznali, iż pewnego razu klucznik Michał Kowalkowski leżącemu na ziemi śp. Wenklerowi **stanął butem na gardle drugi zaś klucznik Bazyli Kaczor klęknął mu na piersiach i w tej pozycji skuto nieszczęsnemu ręce i nogi.**

Andrzej Charkała, który przebywał przez pewien czas w więzieniu wraz z Wenklerem, zeznał w śledztwie, że widział, jak **obaj klucznicy bili pięściami i kluczem francuskim śp. Wenklera, ubranego w kaftan bezpieczeństwa i leżącego na ziemi.** Masakrowany wołał wówczas „batiary nie mordujcie mię, lepiej dobijcie!

Świadek słyszał następnie przez dwie noce jęki i wołania o pomoc katowanego przez zezwierzęconych dozorców.

Świadek Piotr Suchoreb zeznał, iż gdy domagał się od dozorców, aby usunąć kał z pod leżącego i przykutego do ziemi Wenklera, wówczas klucznik Kowalkowski uderzył świadka kilkakrotnie po twarzy, Wenklera zaś uderzył Kaczor kluczem francuskim.

Świadek Stanisław Gwiazdowski był obecny, jak bito Wenklera. Nie mogąc patrzeć na tortury, jakie zadawano nieszczęsnemu, prosił o przeniesie go do innej celi, co też uskuteczniono. Na parę dni przed śmiercią masakrowanego Kaczor tłukł swą ofiarę o mur, poczem z całej siły cisnął nim o podłogę.

Adjunkt Dyrekcji policji Jan Sarwacki, zeznał na rozprawie, iż Kaczor nie chciał go puścić do celi, w której dogorywał Wenkler.

Świadek Sołubowicz zeznał, iż Wenkler mówił mu o swej awanturze z komisarzem policji w jakiejś kawiarni. Poszło wówczas o jakąś kobietę. Sołubowicz był świadkiem, jak klucznicy pobili Wenklera do utraty przytomności, gdy domagał się wydania ubrania i wypuszczenia na wolność. Współwięźniowie podnieśli go wówczas z podłogi i położyli na pryczy. **Wenklor w tym czasie z trudem już mógł mówić.**

Wczoraj zdołano przesłuchać 13 świadków na ogólną liczbę dwudziestu kilku powołanych. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

—ooo—

Premje noworoczne dla abonentów „Naprzodu"

Mimo niezwykle ciężkich warunków gospodarczych, które bardzo dotkliwie odbijają się na finansach dziennika robotniczego, wydawnictwo „Naprzodu" zamierza w najbliższym czasie wprowadzić różne ulepszenia w piśmie, zwłaszcza ilustracje, żądając w zamian od klasy pracującej tylko energicznego poparcia przez zjednywanie nowych prenumeratorów i agitację za rozpowszechnieniem „Naprzodu" wśród tych szerokich mas, których interesów broni niezłomnie od trzydziestu trzech lat. Obecnie, gdy skompromitowały się i haniebnie zbankrutowały lekkomyślne i oszukańcze usiłowania demagogiczne, przedsięwzięte w celu rozbicia organizacji robotniczej, tem dobitniej okazało się, czem jest dla warstw pracujących partja socjalistyczna i czem jest dla nich „Naprzód". Teraz tem jaśniej powinni robotnicy pojąć wartość swego organu, jego nieugiętość i wytrwałość w walce, prowadzonej przez proletarjat o lepszą dolę, o wyzwolenie z jarzma kapitalizmu. Toteż liczymy napewno na dopływ nowych prenumeratorów z Nowym Rokiem.

Każdy abonent „Naprzodu", który na Nowy Rok zapłaci prenumeratę kwartalną, jakoteż każdy nowy abonent, który od Nowego Roku zaprenumeruje „Naprzód", otrzyma od naszego wydawnictwa jedną z następujących książek jako

BEZPŁATNĄ PREMJĘ:

Barszczewski Stefan: JAK BYĆ MOGŁO (Powieść lotnicza).

Gamaston: FATA MORGANA (Powieść z czasów studenckich).

Korzeniowski Józef: POJEDYNEK (Romans).

Kraszewski J. I.: ONGI czyli KRWAWE ZNAMIĘ (Powieść).

Krzewski Juljan: Z DZIEJÓW TĘSKNOTY (Romans).

Sewer (Ign. Maciejowski): **MATKA** (Powieść).

Słoński Edward: ANATOLOGJA WSPÓŁCZESNEJ POEZJI POLSKIEJ.

Słoński Edward: W WIĘZIENIU (Powieść).

Tatarówna Stefanja: O MIŁOŚCI MISTRZA TWARDOWSKIEGO (Powieść).

Wierzbiński Maciej: DOLAR I SPÓŁKA (Powieść).

Wóycicki Wł. K.: AMERYKANIN (Powieść).

Zahorska Anna (Savitri): **ODRUTOWANA OKOLICA** (Powieść).

Upraszamy o jak najrychlejsze uiszczenie prenumeraty, po otrzymaniu której bezzwłocznie wyślemy premję.

Wydawnictwo „Naprzodu".

Traktat niemiecko-włoski

Traktat przyjaźni i arbitrażowy między Niemcami a Włochami został podpisany 29 bm. w Rzymie. W imieniu rządu niemieckiego podpisał ambasador Neurath, w imieniu rządu włoskiego Mussolini. Po podpisaniu opublikowano obszerne streszczenie traktatu. Traktat jest opracowany według szematu normalnego, który był podstawą dla wszystkich traktatów arbitrażowych, jakie Niemcy zawarły dotychczas z 8 innemi państwami.

Wydawałoby się na pierwszy rzut oka, że zawarcie tego traktatu jest triumfem Mussoliniego, który tym traktatem zaszachował Francję, będącą — jak wiadomo — w toku układów z Niemcami o traktat natury donioślejszej aniżeli o arbitraż. W rzeczywistości traktat ten jest klęską polityki włoskiej, jej wycofaniem się z groźnej pozycji, jaką niedawno wobec Niemiec zajęła.

Pamiętamy, jak w lecie br. Mussolini w kilku swych napuszystych mowach wystąpił gwałtownie przeciw Niemcom, grożąc im przejściem przez Brenner itd. Te mowy nie pozostały bez skutku, przedewszystkiem w tym kierunku, że oburzeni Niemcy zaniechali swych masowych pielgrzymek do Włoch, powodując im znaczny uszczerbek w dochodach z „przemysłu cudzoziemskiego". Mussolini próbował też w inny sposób okazać Niemcom swą „silną pięść", mianowicie przez tępienie niemczyzny w południowym, należących do Włoch, Tyrolu.

Ta ostra — w gębie polityka wodza faszystów musiała jednak zlagodnieć wobec twardych okoliczności. Oto stosunki włosko-francuskie coraz bardziej się pogarszają i dziś już otwarcie nazywają Włochy Francję nieprzyjacielem najbliższej przyszłości. Anglja ze względu na swą politykę śródziemnomorską jest tradycyjną protektorką Włoch, ale w myśl swej obecnej polityki nieprzyjmowania gwarancji Anglja nie wystąpi czynnie po stronie Włoch w razie konfliktu z Francją.

Trzeba też zważyć, że mimo chwilowego uspokojenia się stosunki Włoch z Jugosławją są dalej naprężone. Traktat włosko-albański otworzył w Belgradzie oczy na niebezpieczeństwo grożące z tamtej strony Adrjatyku, które staje się dla Jugosławji temsamem, czem przed wojną światową było niebezpieczeństwo grożące ze strony Austro-Węgier. Mimo zaprzeczeń nie ulega wątpliwości, że polityka jugosłowiańska wobec Włoch znajduje ciche poparcie Francji, która tylko z powodów natury wewnętrznej nie chce się otwarcie angażować.

Mussolini udaje zucha i ciągle krzyczy o odrodzeniu imperjum rzymskiego, naturalnie przez niego i może z nim jako imperatorem na czele. Ten krzyk jest tylko maskowaniem odwrotu wobec sytuacji politycznej, która kształtuje się nie po jego myśli. Nie mógł przeprowadzić swych planów aneksyjnych na Tunis; nie mógł przeciągnąć Rumunji na swą stronę dla zaszachowania Jugosławji od północy i wschodu; nie mógł wykonać swych gróźb wobec Niemców a nawet w sprawie południowego Tyrolu musi robić koncesje tamtejszym Niemcom. Pokazuje się, że choćby hałaśliwa polityka, za którą nie stoi realna siła, nikomu nie imponuje. Mussolini chciał odrazu zbyt wiele zagarnąć, a koniec jest taki, że wychodzi z pustemi rękami.

* * *

Rzym, 30 grudnia (PAT). Niemiecko-włoski układ rozjemczy obejmuje 16 punktów, w których obie strony zobowiązują się do skierowywania na drogę postępowania pojednawczego wszystkich kwestyj spornych, któreby mogły powstać między niemi, a których nie można było zlikwidować na zwykłej drodze dyplomatycznej. W tym celu została ustanowiona stała komisja pojednawcza. Jeżeli postępowanie pojednawcze nie da żadnego wyniku, może kwestja sporna zostać przedłożona sędziom rozjemczym, lub też haskiemu trybunałowi rozjemczemu. Odnośne postępowanie układ szczegółowo reguluje. Układ obowiązuje w ciągu 10 lat.

Paryż, 30 grudnia (PAT). Zdaniem większości dzienników z podanego do wiadomości publicznej tekstu traktatu włosko-niemieckiego wynika, że traktat ten bynajmniej nie jest skierowany przeciwko Francji.

Kondolencje

Z POWODU ZGONU TOW. LEONA MISIOŁKA

W dalszym ciągu napłynęły następujące kondolencje z powodu śmierci tow. Leona Misiołka.

Żyd. partja soc. Poalej Syon pisze: „Głęboko wzruszeni śmiercią niestrudzonego bojownika Socjalizmu i wielce zasłużonego działacza polskiej klasy robotniczej tow. Leona Misiołka, przesyłamy Wam, szanowni Towarzysze, wyrazy najżywszego współczucia. Cześć Jego pamięci!

Za Komitet Żyd. Socj. Partji Rob. Poalej Syon (Zjedn. w CSP) w Krakowie

Ch. Henig **Dr. L. Bohm.**

„Głos Prawdy" pisze o śp. tow. Misiołku: Pracowity żywot, bogaty w rezultaty, bujny w wydarzenia. Pięćdziesiąt lat żmudnej a zaciętej pracy w czasie, gdy każdy dzień przynosił coraz nowe niespodzianki, coraz nowe trudności, gdy każdy krok organizacyjny spotykał się nietylko z prześladowaniem władz zaborczych, ale i z niechęcią własnego społeczeństwa. — pięćdziesiąt lat — to karta dziejów nietylko duszy jednostki, nietylko jej trosk, umiłowań i zawodów, ale historji narodu. Za wytrwałość, niezmordowany trud, czystość charakteru — pamięci senatora Misiołka cześć składamy.

Rada miejska w Sosnowcu telegrafuje: „Rodzinie senatora Misiołka i robotniczej organizacji krakowskiej wyrazy serdecznego współczucia zasyłają

Magistrat i Rada miejska miasta Sosnowca, prezydent **Bien**, prezes rady dr. **Pawelek**".

Rada miejska w Dąbrowie Górniczej telegrafuje: Rada miejska i magistrat miasta Dąbrowa Górnicza przesyła wyrazy współczucia rodzinie senatora Misiołka i towarzyszom krakowskim.

Prezes **Cupiał.**

Żona zmarłego otrzymała telegram:

„Serdeczne wyrazy współczucia przesyłamy z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci męża Waszego. **Centralny Wydział Kobiecy PPS.**"

Hindenburg zamiast większości

Długo trwało, zanim opinja publiczna w Niemczech dowiedziała się o tajnych planach niemiecko-narodowego obozu. Z informacyj podanych przez pisma lewicowe dowiedziała się opinja, że 18-go grudnia był dniem krytycznym, gdyż w tym dniu miał Hindenburg rozwiązać przesilenie rządowe w myśl życzeń prawicy.

Prawica chce rządzić, niema jednak większości, dopóki centrum odmawia jej poparcia. Nie mogąc w konstytucyjny sposób dojść do celu, chce prawica osiągnąć go gwałtem, a gwałt może być użyty tylko przez prezydenta Rzeczypospolitej. Może on zamianować rząd bez zapytanie się przywódców stronnictw, co jednak parlamentowi nie przeszkodziłoby obalić ten rząd po pierwszem jego pojawieniu się w Izbie.

Prawica liczyła napewno, że centrum podda się autorytetowi prezydent i conajmniej będzie tolerowało mianowany przez niego rząd. Gdyby centrum nie chciało tego zrobić, spekulowała prawica na wywołanie konfliktu, z którego prawica mogłaby stopniowo doprowadzić do obalenia obecnego ustroju państwowego tj. republiki.

Na takie plany prawicy wskazuje ciągłe jej powoływanie się na art. 48 konstytucji. Artykuł ten istnieje w tym celu, aby był zastosowany w razie nagłych a nieprzewidzianych okoliczności. To też sztuczne wywołanie takich okoliczności byłoby świadomem nadużyciem tego artykułu, tembardziej, że parlament ma prawo znieść każde na podstawie tego artykułu wydane rozporządzenie. — Gdyby więc prezydent chciał wbrew parlamentowi zastosować ten artykuł, powstałby konflikt konstytucyjny, którego wynik byłby dla osoby prezydenta bardzo wątpliwy.

Prawica wie, że na podstawie prawa i na podstawie faktycznego położenia parlament jest silniejszy od prezydenta i powołanej przez niego władzy wykonawczej. Z tego właśnie powodu prawica ciągle wołała, że trzeba wzmocnić władzę prezydenta. To może jednak nastąpić, o ile nie zrobi się zamachu stanu, tylko w drodze konstytucyjnej tj. parlament musiałby większością dwóch trzecich taką ustawę uchwalić. A niema żadnych widoków, aby parlament chciał ustąpić część swej władzy na rzecz prezydenta.

Można tę sprawę oglądać z takiego czy innego stanowiska, zawsze wyjdzie na jaw, że prezydent nie ma możności narzucenia parlamentowi rządu, którego tenże nie chciałby uznać. Kto żąda od niego takiego postanowienia, żąda od niego rzeczy niemożliwych, chyba gdyby się zdecydował na złamanie treści i ducha konstytucji. Duch ten wymaga, aby prezydent przy próbach rozwiązania przesilenia rządowego wysłuchał opinji przedstawicieli parlamentu i na tej podstawie powołał taki rząd, który dawałby rękojmię, że będzie mógł współpracować z parlamentem. Dotychczas Hindenburg trzymał się tej reguły i nie będzie mógł jej porzucić, o ile nie będzie chciał wywołać przesilenia większego i w skutkach niebezpieczniejszego, aniżeli zwykłe przesilenie rządowe.

* * *

Berlin, 30 grudnia (PAT). Wystąpienie byłego ministra (cesarskiego) Loebella z propozycją, aby centrum zgodziło się na ciche poparcie koalicji małej prawicy, spotkało się z **odmową** na łamach dwu organów centrowych: „Germanji" i „Kölnische Volkszeitung".

O los robotników polskich we Francji

W obliczu nadchodzącego bezrobocia

W wychodzącem w Lille we Francji piśmie, p. t. „Głos Wychodźcy", znajdujemy artykuł p. t. „Na przełomie", zwracający uwagę na groźną sytuację półmiljonowej rzeszy emigrantów polskich wobec rozpoczynającej się we Francji masowego bezrobocia.

* * *

Wychodźtwo nasze we Francji obchodziło tegoroczne święta pod znakiem niepewności. W oddali słyszymy złowrogi pomruk bezrobocia.

W tej dzielnicy zredukowano liczbę robotników, w tamtej zaś przerwano zupełnie produkcję... Coprawda, bezrobocie dotyka dotychczas tylko niektóre gałęzie przemysłu, naprzykład samochody i wyroby z jedwabiu oraz inne, w których rodacy nas stanowią bardzo mały odsetek robotników. — A jednak przepowiednie ekonomistów brzmią bardzo pesymistycznie. Przepowiednie te opierają się na doświadczeniach poczynionych przez kraje o niskiej walucie w pierwszych okresach stabilizacji krajowej monety. Frank, który chylił się już ku katastrofie, został nietylko wstrzymany od dalszego upadku, lecz uległ znacznej poprawie. Wobec tego **niektóre towary francuskie są już za drogie dla zagranicy.**

Jeżeli bezrobocie ogarnie przemysł żelazny i kopalnie, gdzie Polacy stanowią poważny odsetek to sytuacja stanie się bardzo poważną. Narazie niema jeszcze obaw, ale należy liczć się z tą możliwością.

Czy polskie władze emigracyjne trzymają rękę na pulsie życia ekonomicznego we Francji, czy uświadamiają sobie grozę położenia i czy przedsięwzięły kroki dla zapobieżenia bezrobocia pomiędzy naszymi rodakami?

Wprawdzie nic nam nie wiadomo o odnośnych zamierzeniach polskich władz, to jednak nie jest dopuszczalne, żeby nie czyniono nic w tym kierunku. **Opinja wychodźtwa żąda wyjaśnienia**, a raczej uspokojenia, że władze polskie rzeczywiście opiekują się emigrantami i nie wystawiają swą działalność na los przypadku. Na razie polskie władze powinny skierować swą działalność w kierunku wyszukania istniejących jeszcze możliwości pracy we Francji dla tych robotników, którzy zostali zredukowani. Należy bowiem stwierdzić, że jakkolwiek niektóre gałęzie przemysłu zostały dotknięte kryzysem, natomiast istnieje jeszcze wiele fabryk, które poszukują rąk roboczych.

Tymczasowo intensywne pośrednictwo pracy naprawiłoby sytuację. Ewentualna pomoc materjalna na koszta przejazdu do fabryk dla poszukujących pracy robotników byłaby wystarczająca.

Sytuacja przybrała już w niektórych miejscach Francji poważne rozmiary i wychodźtwo nasze jest w prawie wymagać, żeby władze nasze traktowały ją z całą powagą. Wątpimy, żeby przez tworzenie herbacianych komitecików zaradzono potrzebom. — Jedynie planowa i jednolita akcja fachowców potrafiłaby ująć właściwie ten trudny problemat. — Amatorstwo, w którem się tak lubuje nasza administracja, nie jest na miejscu i może wywołać tylko niepotrzebny zamęt.

Francja postanowiła odesłać do Algieru i Tunisu robotników, pochodzących z tamtejszych okolic. — Posunięcie to jest wielką ulgą dla bezrobocia, ale nie likwiduje bynajmniej sytuacji.

Mamy nadzieję, że polityka założonych rąk i oczekiwania cudów, która w ostatnich czasach stała się w Polsce istotną plagą ustąpi polityce czynu, jakiego obecna sytuacja gwałtownie się domaga. Los kilkuset tysięcy robotników polskich we Francji nie powinien być obojętny tym, którzy powołani są do opiekowania się nim.

Wiadomości polityczne

—o—

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A ROSJA

Dnia 1 stycznia przybędzie do Tallina finlandzki minister spraw zagranicznych Voionmaa — celem złożenia wizyty estońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Akelowi. Dnia 2 stycznia przybędzie do Tallina w tym samym celu łotewski minister spr. zagranicznych Zielens. Jak przypuszczają, trzej ministrowie odbędą narady w sprawach bieżących, a w szczególności w sprawie traktatu z Rosją o nieagresji.

STANOWISKO FRANCJI WOBEC CHIN

Ambasador francuski w Londynie przedstawił angielskiemu ministerstwu spraw zagranicznych stanowisko Francji wobec Chin. Zdaje się, iż rząd angielski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt jednomyślności rządów angielskiego i francuskiego co do zasad zagadnienia taryfowego, czemu w zupełności odpowiada wyczekująca polityka Francji wobec generałów chińskich, walczących ze sobą. Rząd angielski uważa, iż w danej chwili jest rzeczą wskazaną złożyć wspólną deklarację oraz omówić sprawę roztoczenia opieki mocarstw nad Chinami.

PODZIĘKOWANIE.

J. W. P. **Dr. Lilli Horowitzówne**j za bezinteresowne a skuteczne wyleczenie mej żony, tą drogą składamy Bóg zapłać.

Finkelsteinowie.

Podziękowanie rodziny tow. Leona Misiołka

Organizacjom partyjnym, związkom zawodowym, instytucjom robotniczym, władzom państwowym i samorządowym, posłom i senatorom, towarzyszom, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym lub też nadesłali kondolencje, ogółowi robotników oraz kolegom zawodowym Zmarłego, jako też Jego przyjaciołom i znajomym, składamy tą drogą serdeczne wyrazy podziękowania za okazane nam współczucie po zgonie ukochanego męża i ojca. **Wdowa i dzieci**

Podziękowanie

Za oddanie ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci naszemu mężowi, ojcu i szwagrowi Wojciechowi Chowańskiemu, składamy serdeczne podziękowanie Dyrekcji Kasy Chorych, Kolegom i Koleżankom Zmarłego, Związkowi Urzędników Kasy Chorych oraz Orkiestrze robotniczej Towarzystwa Domu Robotniczego i wszystkim przyjaciołom i znajomym. **Chowańska z córkami. Zygmuntowie Markowie.**

Z ruchu socjalistycznego

NIEMIECKA SOCJALISTYCZNA PARTJA PRACY W POLSCE

obchodzić będzie w połowie stycznia br. uroczystość pięciolecia istnienia zjednoczonej partji, powstałej z połączenia niemieckich organizacyj socjalistycznych Górnego Śląska, Łodzi i Bydgoszczy. W uroczystości wezmą udział przywódcy PPS oraz socjalnej demokracji z państwa niemieckiego.

ZWYCIĘSTWA PARTJI PRACY W ANGLJI

Obszernie opisywaliśmy już znaczenie wyborów uzupełniających do izby gmin w Smethwick w Anglji. Wybory rozpisano na skutek złożenia mandatu przez Davisonsa z partji pracy. Po zaciętej agitacji wynik wyborów dał ogromne zwycięstwo partji pracy. Kandydat jej Mosley otrzymał 16.077 głosów, konserwatysta Pike 9495 a liberał Bayliss 2600 głosów. Zarząd centralny partji pracy uważa ten wynik za dowód, że rząd Baldwina nie ma już za sobą większości kraju.

Od czasu wyborów generalnych w roku 1924 kandydaci partji pracy w 22 wyborach uzupełniających pobili konserwatystów ogromną większością głosów. Pomimo to — skutkiem angielskiej ordynacji wyborczej — konserwatyści uzyskali więcej mandatów. W tych 22 okręgach podział mandatów w roku 1924 był następujący:

konserwatyści	280.009 głosów,	14 mandatów
partja pracy	227.062 głosów,	5 mandatów
liberali	164.153 głosów,	3 mandaty

Po wyborach uzupełniających podział głosów i mandatów przedstawia się w tych samych okręgach następująco:

konserwatyści	220.102 głosy,	11 mandatów
partja pracy	263.566 głosów,	10 mandatów
liberali	51.492 głosy,	1 mandat

Te cyfry uzasadniają coraz częstsze żądanie wprowadzenia **wyborów proporcjonalnych** w Anglji. Łatwo zrozumieć, czemu w Polsce reakcja polska domaga się wprowadzenia w Polsce okręgów jednomandatowych na wzór Anglji. Wszakże przy systemie angielskim mniejszość głosów w kraju może dać większość mandatów — jak to widzimy z cyfr wyżej podanych!

KRWAWY TEROR W GRUZJI

Genewski przedstawiciel rządu gruzińskiego, wygnanego przez bolszewików, tow. Chawiczwili, zwrócił się do socjalistów szwajcarskich i do międzynarodówki socjalistycznej z odezwą, w której przedstawia straszliwy teror bolszewicki w Gruzji. Aresztowania i zsyłki na Sybir trwają bezustannie. W ostatnich czasach mnożą się masowe stracenia przeciwników politycznych bolszewizmu. Według danych urzędowo, w dwóch ostatnich latach stracono 500 osób. Liczba ta jest jednak niezupełna. Odezwa kończy się słowami:

„Domagamy się zaniechania wyroków śmierci na więźniów politycznych. Domagamy się od sowietów zaniechania zsyłki gruzińskich więźniów politycznych za granicę kraju. Domagamy się zapewnienia więźniom politycznym najelementarniejszych praw ludzkich.

Gazety bolszewickie donoszą często o walce, jaką partje komunistyczne prowadzą w krajach rządzonych przez burżuazję, w obronie uwięzionych komunistów. Ale nigdy nie czytaliśmy w tych wiadomościach, aby odnośne rządy burżuazyjne odmawiały swym uwięzionym przeciwnikom politycznym tych minimalnych swobód, których musimy się domagać dla naszych uwięzionych towarzyszów od rządu, noszącego nazwę rządu socjalistycznego!"

KRONIKA

Kraków, 31 grudnia.

POGRZEB TOW. WOJCIECHA CHOWAŃSKIEGO, kasjera Kasy chorych, odbył się wczoraj przy tłumnym udziale sfer robotniczych. Wielką grupę w pochodzie żałobnym stanowili drukarze. W pochodzie przygrywała pieśni żałobne muzyka robotnicza z Podgórza. Po poświęceniu w kaplicy cmentarnej poniesiono trumnę do grobowca, gdzie imieniem współpracowników Zmarłego przemówił sekretarz Kasy tow. dr. Michałowski.

GROBOWCE — SPOSÓB BUDOWY. W sprawie budowy grobowców na cmentarzach miejskich magistrat krakowski zarządza co następuje: Otwory grobowców na cmentarzach miejskich mogą być zamykane tylko drzwiczkami z żelaza, zamknięciem podziemnem, płytą kamienną z boku, płytą kamienną z góry. Mają być każdorazowo przy zamknięciu grobowca należycie osadzone i hermetycznie uszczelnione. Płyta ta ma być osadzoną w głębokim rowku u dołu. Przy grobowcach nie zajętych, płyta powinna być conajmniej silnie zaklinowaną. Plany nie odpowiadające powyższym wymaganiom będą bezwarunkowo odrzucane. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 roku.

PORZĄDKOWANIE DRZEWOSTANU NA PLANTACH. Ogrodnictwo miejskie przystąpiło w ostatnich dniach do uporządkowania drzewostanu na plantach. Stare drzewa spróchniałe, zostaną wycięte, a na ich miejsce zasadzone będą młode drzewka. Część tych drzew już ścięto. Również ogrodnicy miejscy obcinają spróchniałe pnie drzew.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA WYCHOWAWCÓW INTERNATOWYCH. W miesiącu lutym 1927 roku zostaną zorganizowane w Warszawie kursy dokształcające dla czynnych wychowawców internatowych i będą trwały 2 miesiące. Kandydaci winni posiadać wykształcenie ogólne przynajmniej 6 klas gimnazjalnych względnie 4 semestry seminarjum nauczycielskiego oraz conajmniej dwuletnią praktykę zawodową. Słuchacze niezamożni mogą otrzymać stypendjum do 180 złotych miesięcznie oraz zwrot kosztów podróży na wniosek urzędu wojewódzkiego. Słuchaczom zamiejscowym ułatwi Kierownictwo Kursów znalezienie pomieszczenia. Do podań własnoręcznych dołączyć należy życiorys, świadectwo szkolne, zaświadczenie o pracy w zakładzie wychowawczym oraz fotografję — zamiast oryginałów, mogą być dołączone kopje poświadczone przez urząd wojewódzki. Podania o przyjęcie wnosić należy przez magistrat miasta Krakowa (Wydział VI) do 8 stycznia 1927 roku.

TRADYCYJNA „REDUTA PRASY" Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się dnia 1 lutego 1927 w salach Starego Teatru. Jest to reprezentacyjny bal dziennikarzy, urządzany od szeregu lat i cieszący się niezwykłem powodzeniem. Dochód z reduty, przeznaczony jest na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach, oraz na budowę „domu wypoczynkowego" dla dziennikarzy z całej Polski w Makowie. Posiedzenie Komitetu reduty odbędzie się 3 stycznia o godz. 7 wieczór w redakcji „Czasu".

W OSTATNIM DNIU STAREGO ROKU odbędzie się w restauracji „Udziałowej" plac Szczepański „Dancing sylwestrowy" staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Wieczór dancingowy rozpocznie się o godz. 10'30 kabaretem, którego program obejmie występ koncertowego zespołu jazz-bandowego pod kierunkiem kapelmistrza Wrońskiego, który został obecnie zaangażowany przez zarząd restauracji „Udziałowej" na stałe koncerty wieczorne. Pozatem w programie wezmą udział artyści operetki Zborowska, Zdańska, dyr. Pilarski, Kaczorowski, T. Pilarski, w części baletowej Reila i Szafrańcówna. Ze względu na ograniczoną ilość gości wydawanie zaproszeń, uprawniających do zakupu biletów wstępu (po 2 złote), odbywać się będzie w dniu 31 bm. od godz. 11 przedpoł. w restauracji „Udziałowej".

NOC SYLWESTROWA W SOKOLE KRAKOWSKIM odbędzie się 31 grudnia o godzinie 9 wieczór z nader urozmaiconym programem. Maski i kostjumy mile widziane — wstęp tylko za zwrotem imiennego zaproszenia, które wydaje kancelarja Sokoła codziennie w godzinach urzędowych od 5 do 8 wieczór.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się dzisiaj, 31 bm. doroczna zabawa sylwestrowa z nader urozmaiconym programem. Pocz. o godz. 7 wieczór.

REDUTA SYLWESTROWA W STARYM TEATRZE odbędzie się podobnie, jak w latach poprzednich, o godz. 12 i pół w nocy.

PKO chce zrujnować swoich lokatorów

Mieszkańcy gmachu PKO odmawiają solidarnie płacenia podwyższonych czynszów

Jak się dowiadujemy, zarząd domów mieszkalnych PKO przy ul. Zyblikiewicza w Krakowie rozesłał wszystkim lokatorom tych domów nowe kontrakty najmu, podwyższające dotychczasowe czynsze miesięcznie od 50—130 procent.

Tę nieoczekiwaną podwyżkę tłómaczy zarząd PKO dewaluacją złotego w stosunku do wartości złota, mimo, że ministerstwo skarbu wyraźnie zastrzegło, że waloryzowane mogą być jedynie kontrakty z zagranicą.

Właściwym powodem bezprzykładnego żądania PKO jest dążność do zamortyzowania budowy w ciągu 10 do 15 lat, podczas gdy normalnie budowle betonowe kalkulowane są na kilkudziesięcioletnią amortyzację.

Celem zaprotestowania przeciwko nowej bezprawnej podwyżce czynszu, zebrało się wczoraj na wspólne posiedzenie około 200 lokatorów PKO, przeważnie urzędnicy. Ogólnie podnoszono głosy, że pensje urzędnicze nie zostały podwyższore w stosunku do warunków drożyźnianych, toteż nie są w stanie zapłacić żądanych przez PKO czynszów, któreby zrujnowały doszczętnie rodziny urzędnicze.

Uchwalono jednomyślnie odmówić podpisania nowych kontraktów, a wpłacać czynsze w dotychczasowej wysokości.

—ooo—

Epidemja grypy w Krakowie

Od dłuższego czasu panuje w Krakowie epidemja grypy. Niema prawie domu, w którymby nie było wypadku zachorowań na tę złośliwą chorobę. Przebieg grypy na ogół nie jest ciężki, jednakowoż choroba przeciąga się zazwyczaj kilkanaście dni. Zaszły również sporadyczne wypadki śmierci u osób starszych. Chorobie towarzyszy silna gorączka, dochodząca do 40 stopni, oraz uporczywy kaszel.

—ooo—

Morderstwo rabunkowe przy ul. Kamiennej

Sznur zdradził morderców

W związku z morderstwem dokonanem we wtorek późnym wieczorem w składzie drzewa Wachtla, przy ulicy Kamiennej, na osobie dozorcy Mikołaja Piotrowskiego, organa śledcze policji krakowskiej prowadziły energiczne dochodzenia przez cały wczorajszy dzień. Śledztwo szło w pierwszym rzędzie w kierunku ustalenia, jacy robotnicy pracowali w składzie, zachodziło bowiem podejrzenie, że zbrodni dokonali osobnicy obeznani z rozkładem biur w przedsiębiorstwie p. Wachtla. Policja w nocy z środy na czwartek aresztowała dwóch braci zatrudnionych w składzie drzewa, jednego w wieku 25 lat, drugiego liczącego 40 lat. Nazwiska aresztowanych ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Na ubraniu jednego z nich stwierdzono ślady krwi, które były również widoczne na koszuli i na ręce. Indagowany skąd pochodzą ślady krwi oświadczył, że przed trzema tygodniami zabijał w domu na wsi wieprza, przyczem poplamił ubranie i bieliznę. Dla stwierdzenia tych szczegółów wysłano do podanej przez aresztowanego wsi, wywiadowców policji.

Ujęcie domniemanych sprawców morderstwa ułatwił fakt, że przy aresztowanych znaleziono kawał sznura zupełnie podobnego do sznurów któremi skrępowana była ofiara zbrodni.

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe, przeprowadzona będzie w zakładzie medycyny sądowej sekcja zwłok zamordowanego Piotrowskiego.

—ooo—

WIECZORNICĘ urządza wydział kulturalno-oświatowy Związku zawodowego urzędników prywatnych w Krakowie, ul. Sławkowska 6, w niedzielę 2 stycznia dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 6 wieczorem.

ZABAWĘ TANECZNĄ urządza Stowarzyszenie kandydatów adwokackich w Krakowie, w Starym Teatrze w środę 5 stycznia; początek o godzinie 10 wieczorem; nie rozesłane zaproszenia i bilety wydaje się w lokalu Izby adwokackiej w Krakowie, przy ul. Gołębiej 6, codziennie między 7—8 godz. wieczorem.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dziś 31 grudnia odbędzie się w lokalu Klubu tradycyjna zabawa sylwestrowa. Początek o godz. 10 wieczór. Wstęp dla członków 1 złoty, dla gości 2 złote.

OPŁATEK W SOKOLE KRAKOWSKIM. Sokół Krakowski urządza w dniu 5 stycznia 1927 o godzinie 8 wieczór dla swych członków i ich rodzin tradycyjny uroczysty opłatek w połączeniu z loterją fantową. Zgłoszenia przyjmuje codziennie kancelarja Sokoła oraz kursor na listę.

LECIAŁ JAKÓB NA JAKÓBA. Plantzer Jakób miał jakiś i to prawdopodobnie okrutny żal do Jakóba Wienera, gdyż go chciał zgładzić z tego świata. I tak gonił Jakób za Jakóbem, aż ten drugi Jakób udał się pod ochronę policji, która pierwszego Jakóba, t. j. Plantzera przymknęła za niebezpieczne pogróżki.

JUBILER WZIĘTY NA KAWAŁ. — Do jubilera Dreznera przy ul. Dietlowskiej 41 wczoraj w południe zawitały dwie damy, aby zakupić obrączkę złotą. Przymierzały i jakoś żadna obrączka nie pasowała, więc pożegnawszy się uprzejmie z p. Dreznerem, przepraszając go za ambaras, opuściły szykowne paniusie sklep, aby gdzieindziej wybrać stosowny pierścionek ślubny. Dopiero po wyjściu dam przekonał się p. Drezner, dlaczego tak uprzejmie przepraszały go za ambaras. Bo też narobiły mu ambarasu, a właściwie szkody, gdyż skradły złoty pierścionek z brylantem, a pozostawiły pierścionek bakwanowy ze zwykłem szkłem.

ZŁODZIEJSKIE HISTORJE. Ci złodzieje nawet studentowi uniwersytetu potrafili ściągnąć ubranie i trzewiki. Ofiarą ich padł bowiem St. Orzechowski, słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszkały przy placu Groble 6. W drugim wypadku weszli „nieznani sprawcy" przez wybite okno do mieszkania p. A. Figelfalba i skradli dwa futra męskie i kilka sztuk płótna łącznej wartości 1200 zł.

KAWAŁ MĘŻA, KTÓRY OKRADŁ WŁASNĄ ŻONĘ. — Ten Mindel Goldsang „potrzebuje być" sprytny, gdyż okradł i to własną żonę. Rzadko się takie historje dzieją, a jeżeli jest coś podobnego, to w familji zostaje. Jakże jednak mogła zatuszować całą arabską awanturę Gitla Goldsangowa, gdy małżonek zabrawszy jej z szafy 700 złotych i 240 dolarów, zrobił drapaka do Niemiec. Jechał, jak stwierdzono I klasą, podobno nawet zadowolony, że zwiał od żony. Gitla Goldsangowa opłakuje teraz podwójną stratę — pieniędzy i... męża, boć to zawsze mąż.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek wchodzi na afisz farsa Eugenjusza Labiche'a „Kapelusz słomkowy", otwierając w wieczór sylwestrowy komedjowy repertuar karnawału. Niegrana u nas od lat 20 krotochwila, otrzymuje nową stylową oprawę kostjumową swojej epoki i pomysłowe nowe dekoracje. W głównych rolach wystąpią pp.: Bednarzewska, Koronkiewicz, Czartoryska, Kossocka i Bednarska, pp. Leliwa, Miarczyński, Niewiarowicz, Szymborski, Karczewski i inni. Reżyseruje dyr. Nowakowski. „Kapelusz słomkowy" powtórzony będzie w sobotę noworoczną i w niedzielę. Na przedstawieniach popołudniowych „Betleem polskie" Rydla.

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MIEJSKIM obudziła najżywsze zainteresowanie, dowodem czego jest nadzwyczajny popyt na bilety, tak, iż pozostała nieznaczna ilość biletów do sprzedaży. Program widowiska sylwestrowego obejmuje wesołą komedję-farsę Labiche'a „Kapelusz słomkowy" w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. — W przerwach widowiska odbędą się popisy solowe, aktualne monologi, djalogi najnowszego repertuaru teatrów literacko-kabaretowych, tańce, oraz okolicznościowe powitanie Nowego Roku. Conferencierem całego doborowego programu będzie „Czarna Maska".

WIECZORY SYLWESTROWE W BAGATELI. Zainteresowanie Sylwestrowemi wieczorami w Bagateli zaznacza się popytem na bilety, których pozostała już nie wielka ilość. Program obejmie produkcje pieśniarki Jadwigi Bukojemskiej, piosenkarza Karola Hanusza, komika teatrów warszawskich Józefa Orwida i tenora operetki warszawskiej Władysława Szczawińskiego, pary baletowej R. Górec-

kiej i W. Morawskiego, najmłodszej tancerki Hańusi Motyczyńskiej, artysty dramatycznego i reżysera A Piekarskiego i cięte satyry aktualne J. Migowcy. Dyrekcja „Bagateli" ponadto przygotowuje cały szereg atrakcji i niespodzianek. Początek pierwszego przedstawienia 8'30, drugiego 11'15. Kasa czynna od godziny 10 rano.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś najweselszy i najbardziej urozmaicony wieczór sylwestrowy — rewja paryska w 22 obrazach — „Jak dziewczęta idą spać". Sketsche, balety, najnowsze piosenki i wiele niespodzianek. Reszta biletów w handlu p. Rudnickiego. — W Nowy Rok, w sobotę popołudniu i w niedzielę wieczór rewja „Jak dziewczątka idą spać", wieczorem w sobotę noworoczny wieczór operetkowo-baletowy „Rok 1927" w trzech częściach „Adieu Mimi", „Taniec szczęścia" i „Wesoła wdówka" z udziałem Z. Góreckiej i Władysława Szczawińskiego.

JOSMA SELIM, zwana „wiedeńską Yvette Guilbert", której humor i temperament w jednej chwili potrafi porwać całą widownię, wystąpi dzisiaj w Starym Teatrze dwukrotnie, a to o godz. 7'30 wieczór i o godz. 10 w nocy i wykona szereg piosenek współczesnych i stylizowanych, perlących się złotym humorem. Krakowskie wieczory sylwestrowe obejmują program, który Josma Selim i świetny kompozytor i poeta Dr. Ralf Benatzky wykonali z ogromnym sukcesem 25 bm. w Wiedniu w wielkiej sali muzycznej, wypełnionej po brzegi.

—ooo—

Z Polski

UWOLNIENIE REDAKTORA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO. W dniu wczorajszym na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znajdowała się sprawa Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego, oskarżonego o obrazę b. prezesa Rady ministrów Witosa. Podsądny wygłosił w swoim czasie odczyt, w którym w bardzo ostry sposób krytykował działalność Witosa, nie cofając się w swoich wyrażeniach przed zarzucaniem mu nieuczciwości. Sąd okręgowy skazał był red. Długoszowskiego za obrazę osoby urzędowej, na miesiąc więzienia; sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił i red. Wieniawę-Długoszowskiego zupełnie uwolnił.

ECHA ZAMORDOWANIA OPPENHEIMA. Wyjaśnia się, iż zbrodnia dokonana nad Idlem Oppenheimem w Warszawie miała charakter nie polityczny, lecz prywatny. Oppenheim padł ofiarą pomyłki. Oto na klatce schodowej, na parterze, stał zaczajony Aleksander Kwiatkowski lat 62, w stanie mocno nietrzeźwym, czekając na swego synowca Andrzeja Kwiatkowskiego, z którym miał porachunki osobiste. Kwiatkowski po ciemku nie poznał wchodzącego do bramy Oppenheima i sądził, że godzi w swego synowca, dając 6 strzałów rewolwerowych.

JAK W POZNAŃSKIEM WALCZĄ Z LEWICOWĄ PRASĄ. Do prokuratora sądu okręgowego w Gnieźnie wpłynęła skarga M. Migdalewiczowej, żony redaktora „Kurjera Powszechnego" w Lesznie, którego bezpodstawnie zamknięto w zakładzie obłąkanych pod Gnieznem. Jako oskarżeni postawieni są: burmistrz Leszna Kowalski, lekarz powiatowy Błażejczyk i wojewoda Bniński. Wyzyskali oni dla celów politycznych świadectwo o chorobie umysłowej Migdalewicza, które później zostało uchylone. „Kurjer Powszechny" jest tygodnikiem radykalnym, o ideologji przewrotu majowego. Z tego powodu redakcja prześladowała to pismo metodami nie cofającemi się przed zamknięciem redaktora w szpitalu warjatów.

BUDOWA PIEKARNI MECHANICZNEJ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. W magistracie miasta Sosnowca odbyła się konferencja w sprawie budowy piekarni mechanicznej w Zagłębiu. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono statut nowej spółdzielni wytwórczej, której członkami mają być samorządy oraz spółdzielnie. Jako członkowie założyciele zgłosili się: magistrat miasta Sosnowca, Związek Spółdzielni Spożywców w Polsce — oraz spółdzielnia „Zgoda" w Czeladzi. Statut zostanie prawnie zarejestrowany, poczem nastąpi zapis dalszych członków. Budowa piekarni mechanicznej może mieć dla Zagłębia bardzo doniosłe znaczenie, zarówno jako regulator cen, jak również jako producent zdrowego pieczywa. To też wszystkie samorządy żywo się zainteresowały nowo powstającą placówką, przedstawiciele ich na konferencji wyrazili chęć poparcia nowego zakładu, uzależniając jedynie formę, w jakiej to nastąpi od odpowiednich uchwał rad miejskich. Na konferencji zapadła decyzja, aby organizatorzy zaprosili do swego grona przedstawicieli zainteresowanych sfer i opracowali projekt budowy piekarni, oraz jej sfinansowanie. Należy się cieszyć, że tak ważna dla Zagłębiowskiej klasy robotnicze sprawa ruszyła wreszcie z miejsca.

GWIAZDKA DLA DZIECI ROBOTNIKÓW W CEMENTOWNI W GÓRCE. Dzięki staraniom miejscowego oddziału Centralnej organizacji robotników przemysłu chemicznego i pokrewnych i przy udziale tow. Zakrzewskiego dyrekcja cementowni w Górce jak co roku urządziła gwiazdkę dla dzieci robotniczych. W wigilję zgromadziła się bardzo licznie dziatwa w poczekalni fabrycznej, która po odśpiewaniu kolend przy bardzo efektownie przybranem drzewku mile spędziła wieczór. Pod koniec uroczystości 7-letnia Helena Krzyżyńska deklamowała wierszyk okolicznościowy, dziękując zarówno komitetowi gwiazdkowemu, jak i dyrekcji fabryki za starania podjęte w celu urządzenia tak miłej dla dzieci gwiazdki. Wkońcu wszystkie znajdujące się na sali dzieci obdzielone zostały słodyczami oraz materjałami na ubranka. Robotnicy cementowni w Górce dziękują dyrekcji za podtrzymanie tradycyjnej gwiazdki.

W URZĘDACH POCZTOWYCH W PRZECŁAWIU I RADGOSZCZY otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną z mównicami publicznemi.

TELEFON JAWORZNO—GRAC. Począwszy od 1 stycznia 1927 r. wprowadza się relację telefoniczną Jaworzno—Grac (Styrja).

—ooo—

Z zagranicy

ODNALEZIONA METRYKA OJCA SZOPENA. Ojciec Fryderyka Szopena był emigrantem, przybyłym do Polski z Lotaryngji. Bliżej jednak nie było znane miejsce urodzenia ojca genjalnego kompozytora naszego. Obecnie proboszcz we wsi Diarville odnalazł metrykę Mikołaja Szopena (Chopina — wedle francuskiej pisowni). Z metryki ojca Szopena, urodzonego w roku 1771), wynika, że dziadek Fryderyka był w tej wsi kowalem. Ród swój wywodzą Szopenowie z tej samej miejscowości, gdzie urodził się znany pisarz francuski Maurycy Barres.

TOW. FRITZ ZUBEIL, poseł socjalistyczny do parlamentu niemieckiego, zmarł 27 bm. w wieku lat 77. Z zawodu był stolarzem. Od roku 1893 piastował mandat poselski z okręgu Charlottenburga. Po rozłamie wojennym należał do niezależnych socjalistów. Następcą zmarłego w parlamencie jest tow. Kurt Heinig.

PACYFIŚCI NIEMIECCY. W Frankfurcie nad Menem odbyło się w środę wielkie zebranie pacyfistów, na którem przemówienie wygłosił prof. Quidde w imieniu kół niemieckich oraz przewodniczący francuskiej sekcji Ligi Praw Człowieka, Basch. Prof. Quidde nazwał ułaskawienie przez rząd francuski Niemców skazanych w Landau czynem wybitnie pacyfistycznym i zaznaczył, że obecnie przychodzi kolej na Niemcy, aby udowodnili, że po zniesieniu kontroli wojskowej nie myślą już o zbrojeniach.

ZINOWIEW I TROCKI NA WYGNANIE? Półurzędowo donoszą z Moskwy, że w styczniu zwołane będzie nowe plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu partji komunistycznej w Moskwie. Stalin ma rzekomo od komitetu centralnego zażądać ostatecznego złamania opozycji i zesłania jej przywódców.

SOWIECKI JUBILEUSZ. Dawna czerezwyczajka, obecnie znana jako policja polityczna (GPU) obchodziła uroczyście 9-letnie swe istnienie. Prasa sowiecka przypomina, że „czeka" była najważniejszem narzędziem rządu sowieckiego i przypomina Dzierżyńskiego, z którego inicjatywy założono czekę przed 9 laty. Sowiet moskiewski wystosował do kierownictwa czeki adres powitalny.

2 I PÓŁ MILJ. CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI. Według ostatniego spisu ludności, liczy Francja 40.743.000 mieszkańców, w tem 2.498.000 cudzoziemców. Przyrost ludności od roku 1921 wynosi półtora miljona, z tego zaledwie pół miljona przypada na ludność francuską, a ponad 1 miljon na cudzoziemców.

BURZE ŚNIEŻNE W HISZPANJI. W wielu okolicach Hiszpanji trwają jeszcze ciągle burze śnieżne. W Barcelonie zastanowioną została komunikacja kolejowa. Na szynach leży śnieg wysokości półtora metra. Linje telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach są przerwane. Kilka okrętów utonęło, wiele zostało silnie uszkodzonych. W miejscowościach Castellon i Ninarez po orkanie śnieżnym nastąpiła powódź, która zabrała 100 łodzi. Są zabici i ranni. W Madrycie zamarzło na śmierć 6 osób.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Według doniesień z granicy kolumbijskiej zostało miasto Gauchucal (Ameryka środkowa) zniszczone trzęsieniem ziemi. Trzęsienie to stoi w związku z wybuchem wulkanu Cumbal.

ŻAŁOBA PO CESARZU JAPOŃSKIM. Według urzędowych telegramów z Japonji żałobę po zmarłym cesarzu ustalono na 1 rok. Żałoba ta rozpada się na trzy okresy: pierwszy i drugi okres żałoby trwać będą po dni 50, trzeci dni 265. Od 25 grudnia aż do dnia, w którym odbędzie się pogrzeb, będą japońskie flagi na ambasadach i budynkach rządowych spuszczone do połowy masztu. Podczas pierwszego okresu żałoby członkowie kolonji japońskich na całym świecie nosić będą czarną opaskę na lewem ramieniu.

TELEFON WIEDEŃ—LONDYN. „N. W. Abendblatt" podaje rozmowę z generalnym dyrektorem poczt w Austrji Hoheiselem, który powiedział, że z dniem otwarcia nowego kabla telefonicznego Wiedeń—Berlin będzie można rozmawiać wprost między Wiedniem a Londynem. Umożliwiona będzie również bezpośrednia komunikacja ze Szwecją i Szwajcarją.

TELEFON LONDYN—AMERYKA. W rezultacie prób, które dokonywano z transatlantycką stacją radjotelefoniczną przeznaczoną do utrzymania bezpośredniej komunikacji między Londynem a Nowym Jorkiem, telefon z N. Jorku słyszano nietylko w Londynie, lecz także bardzo wyraźnie w New Castle w Anglji.

Przegląd gospodarczy

NOWA USTAWA O PRZEKROCZENIACH SKARBOWYCH

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Z dniem 1 stycznia obowiązywać będzie na terenie Rzeczypospolitej nowa ustawa skarbowa. Według tej ustawy karom podlegać będą przekroczenia **cłne, akcyzowe i monopolowe.** Orzecznictwo częściowo zostało przydzielone władzom sądowym, częściowo władzom skarbowym. Sprawy należące do właściwości władz skarbowych rozstrzygać będą, w zależności od wysokości kary pieniężnej, albo władze pierwszej instancji, albo też władze drugiej instancji.

ILE PIENIĘDZY PUSZCZA POLSKA Z DYMEM PAPIEROSA

Warszawa, 30 grudnia (PAT). Wobec nieścisłych informacyj prasy stołecznej o dochodach skarbu państwa z eksploatacji monopolu tytoniowego w r. 1926, ministerstwo skarbu komunikuje, że w miesiącu grudniu rb. polski monopol tytoniowy wpłacił do kas państwa **28½ mil. zł.**, tj. największą sumę jaką kiedykolwiek polski monopol tytoniowy wpłacił w jednym miesiącu do kas państwa. Ogółem polski monopol tytoniowy wpłacił do kasy państwowej w 1926 roku **270 miljonów zł.**, a na spłatę pożyczki włoskiej około 20 mil. zł., to jest **razem 290 milj. zł.** czyli w stosunku do preliminowanej na rok 1926 kwoty o 70 mil. zł. więcej, a w stosunku do dochodów za rok 1925 więcej około 87 milj. zł.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 30 grudnia. (PAT) Dolary 8'98, 9, 8'93

SKŁADKI

NA FUNDUSZ TOW. MISIOŁKA. Zatorski zł. 1, tow. Leon i Wanda Wasilewscy zł. 10, W. Kazek, Ostrowiec zł. 20, Franciszek Druck zł. 5, Łazarz Rock zł. 10, RSS „Proletarjat" zł. 30, H Zilfer, otrzymany od Związku użyt. publ. zwrot wydatków zł. 20, Róża Aleksandrowicz zł. 15.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Kapelusz słomkowy" (premjera) o godz. 7'30; o godz. 11 w nocy Noc Sylwestrowa.
Sobota: popołudniu „Betleem polskie"; wieczorem „Kapelusz słomkowy".
Niedziela popol.: „Betleem polskie", wiecz.: „Kapelusz słomkowy".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Piątek: o godz. 7'30 wiecz.: „Wesoła wdówka"; o godz. 11 w nocy: Rewja „Jak dziewczątka idą spać".

TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Światło i cienie" — premjera.

KINOTEATRY

Bagatela: „Dziewczątko z Prateru".
Nowości: „Zięciowie w opałach", Pat i Patachon.
Promień: „Siostrzyczka z Paryża".
Reduta: Puść go kantem, komedja z R. Griffithem.
Sztuka: „Nowoczesna madame Dubarry".
Uciecha: „Trędowata" z Jadwigą Smosarską.
Wanda: „Trędowata" z Jadwigą Smosarską.
Warszawa: Buster Keaton jako bokser.

Groźba strajku drukarskiego w Krakowie

Strajk wybuchnie dziś o godzinie 6 wieczorem

Kraków, 30 grudnia.

Związek właścicieli drukarń Małopolski zachodniej wypowiedział przed miesiącem umowę zbiorową, zawartą w dniu 5 stycznia 1926 r. między Związkiem właścicieli drukarń a Związkiem zawodowym drukarzy w Krakowie. Ponieważ do dnia 26 grudnia właściciele drukarń nie zwołali wspólnej konferencji dla odnowienia umowy cennikowej na rok 1927, zwrócili się przedstawiciele Związku zawodowego drukarzy w dniu tym do przewodniczącego Związku właścicieli z zapytaniem, dlaczego nie zwołują konferencji, mimo, że tylko kilka dni pozostaje do załatwienia tej sprawy.

W odpowiedzi na to wezwanie Związek właścicieli drukarń w dniu 29 bm. nadesłał pismo i projekt nowego cennika od nowego roku, który to projekt **obniża dotychczasowe płace o 40—50%, pogarsza warunki pracy i odbiera wszystkie z takim trudem osiągnięte zdobycze robotnicze.**

Zarząd Związku zawodowego drukarzy po kilkugodzinnych obradach uznał jednogłośnie projekt właścicieli drukarń za **niemożliwy do przyjęcia** i w tym celu zwołał na dziś (czwartek) nadzwyczajne walne zgromadzenie wszystkich pracowników drukarskich w Krakowie, które da odpowiedź właścicielom drukarń na ich niesłychane w dzisiejszych warunkach żądania.

Zaznaczyć należy, że Związek zawodowy drukarzy, doceniając obecne położenie gospodarcze i utrzymując ze swoich zarobków ogromną liczbę bezrobotnych swych kolegów, **nie stawiał żadnych nowych żądań**, lecz chciał obecnie obowiązującą umowę cennikową utrzymać i na rok przyszły.

* * *

We Lwowie analogiczna sytuacja wytworzyła się **miesiąc temu**, ponieważ umowa zbiorowa pomiędzy robotnikami drukarskimi a właścicielami drukarń we wschodniej Małopolsce kończyła się 1 grudnia br. Właściciele drukarń lwowskich zawarli jednak **ponowną umowę, przedłużając na cały rok następny** postanowienia umowy poprzedniej, pozostawiając wskaźnik drożyźniany i zobowiązanie, że w całym okresie umownym, t. j. **do 1 grudnia 1927 roku** nie będą przyjmowali uczniów do praktyki drukarskiej, z powodu wielkiej ilości bezrobotnych towarzyszów drukarzy.

W przeciwstawieniu do właścicieli drukarń lwowskich, którzy zawarciem umowy bez zatargów, dali dowód, że **rozumieją obecne położenie w przemyśle graficznym**, — związek właścicieli drukarń Małopolski zachodniej, **chce przyjmować praktykantów w nieograniczonej ilości, zwiększając tem samem i tak ogromne bezrobocie pośród kwalifikowanych robotników drukarskich.**

* * *

Wczoraj od godz. 7 do 8'30 wieczorem odbywało się w krakowskiem „Ognisku" drukarzy zgromadzenie wszystkich drukarzy wraz z personalem pomocniczym. Po długiej i ożywionej dyskusji jednogłośnie uchwalono **odrzucić projekt cennika, wysuniętego przez gremium właścicieli drukarń i od dzisiaj, tj. piątku godz. 6 wieczorem rozpocząć strajk we wszystkich drukarniach.** Strajk obejmie zarówno drukarzy jak i personal pomocniczy. **Dzienniki jutro nie wyjdą.** Z pod strajku wyłączone będą drukarnie, które podpiszą umowę. Zgromadzenie zakończono śpiewem „Czerwonego sztandaru".

* * *

Drukarnia Ludowa, w której drukuje się „Naprzód", oczywiście umowę podpisze i w naszej drukarni strajku nie będzie, a **więc „Naprzód" opuści jutro prasę normalnie.**

Załatwienie konfliktu w górnictwie zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego

Górnicy otrzymali od 6 do 9 procent podwyżki

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 grudnia.

Wczoraj, o godz. 11 rano, rozpoczęły się w min. pracy pod przewodnictwem głównego inspektora, p. Klotta, rokowania między przedstawicielami Centr. Zw. górników, a Radą Zjazdu przemysłowców górniczych. Początkowo przedstawiciele Rady Zjazdu zgodzili się tylko na 4 proc. podwyżki, wkońcu jednak na skutek energicznego sprzeciwu przedstawicieli górników zgodzili się na podwyższenie płac, tak, jak na Górnym Śląsku **przeciętnie o 8 proc.** Podwyżka ta, na propozycję przedstawicieli górników, została rozłożona w taki sposób, że robotnicy dniówkowi otrzymają 9 proc. podwyżki, a robotnicy akordowi 6 proc. Przedstawicielom Związku chodziło o to, aby **najgorzej uposażone grupy robotników otrzymały wyższą podwyżkę płac.** Ze strony Centralnego Związku uzasadniali żądania robotników tow. poseł Stańczyk, okręgowy sekretarz Zw. górników, Bielnik i przewodniczący Związku, tow. Papuga. Podwyżka płac **obowiązuje od 1 grudnia.**

TELEGRAMY

KIEDY URZĘDNICY DOSTANĄ 10%?

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" donosi, że wczoraj rozesłany został przez ministerstwo skarbu okólnik, polecający wypłacenie wszystkim urzędnikom 10% dodatku do pensji z zaznaczeniem, że **dodatek ten ma być wypłacany stale.** Informacyj „Przeglądu Wieczornego" nie zdołał nasz korespondent stwierdzić.

PODNOSZENIE EKSPORTU ZAPOMOCĄ TEORJI

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Przy ministerstwie przemysłu i handlu powstanie w r. 1927 instytut eksportowy. W celu zbadania organizacj instytutów eksportowych zagranicą wyjeżdża zagranicę delegat ministerstwa przemysłu i handlu do spraw eksportowych p. Turski.

NADUŻYCIA W MONOPOLU TYTONIOWYM

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Jak się okazuje, specjalna rewizja rządowa w monopolu tytoniowym wykazała pewne nadużycia przy dostawie tytoniu jugosłowiańskiego. W związku z tem sprawa została **przekazana prokuratorowi.**

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W pierwszych dniach stycznia wznowione zostaną przerwane na okres świąteczny rokowania handlowe z Niemcami. Rokowania toczyć się będą równolegle w dwóch komisjach, to znaczy w komisji taryfowej i w komisji celnej. Skład delegacji nie ulegnie zmianie.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Pomiędzy Polską i Niemcami dnia 22 grudnia został zawarty prowizoryczny układ w sprawie robotników polskich, rugowanych z Niemiec. Układ ten obowiązuje do dnia 21 marca 1927. Stosownie do tego układu w okresie tym powróci do Polski 7000 robotników. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w lutym rozpoczną się **dalsze rokowania w tej sprawie**, celem zawarcia ostatecznej umowy.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SKARBU

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Opracowano obecnie statut ministerstwa skarbu. Przewiduje on skasowanie dziesięciu wydziałów, oraz scentralizowanie w departamencie prezydjalnym wszystkich spraw personalnych w centrali ministerstwa. Departamenty fachowe będą załatwiały sprawy personalne urzędów I i II instancji na prowincji do VI stopnia włącznie. Od V stopnia wzwyż sprawy personalne załatwia departament prezydjalny.

NIEMCY NIE CHCĄ MÓWIĆ Z LITWĄ

Berlin, 30 grudnia. (PAT) Litewski premjer Waldemaras oświadczył w Kłajpedzie, że wydalenie niemieckich dziennikarzy w Kłajpedzie spowodowane zostało przez władze wojskowe. Litewskiemu posłowi w Berlinie oświadczono ze strony urzędowej, że wydalenia te uniemożliwią kontynuowanie rokowań niemiecko-litewskich.

Wiedeń, 30 grudnia. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Królewca: Według urzędowych doniesień z Kowna zostało rozstrzelanych czterech komunistów, zasądzonych na śmierć przez sąd wojenny.

Minister Zaleski o pokojowej polityce Polski

Wiedeń, 30 grudnia (PAT). „N. W. Journal" zamieszcza rozmowę z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, który zaznaczywszy pokojowe tendencje polityki zagranicznej Polski oświadczył, że Polska nietylko słowem, ale i czynem pokazała swój nastrój pokojowy, oświadczając kilkakrotnie w Genewie gotowość do dalekoidących kompromisów, o ile podstawy tych kompromisów nie uszczuplają polskich żywotnych praw i interesów. Spodziewam się — powiedział minister — że pokojowy nastrój Polski przyczyni się w znacznym stopniu do tego, że pokojowy i republikański duch, którym jest owiana większość narodu niemieckiego i odpowiedzialne czynniki w Niemczech, które w tym duchu pracują, będą miały dostatecznie silne oparcie wobec dążności przeciwdziałających konsolidacji pokoju i poszanowania praw narodów. Co do Litwy, zaznaczył minister, że Polska wbrew tendencyjnym doniesieniom, które się pojawiły w prasie, **niema zamiaru mieszania się do spraw litewskich.**

Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

Warszawa, 30 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Wicedyrektorem monopolu spirytusowego został zamianowany p. Bukowiński.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

Bukareszt, 30 grudnia (PAT). Dzienniki stojące blisko rządu donoszą, że przedstawiciele małej ententy zbiorą się w niedługim czasie w Brytysławie celem omówienia bieżących spraw politycznych

UKŁAD NIEMIECKO-WŁOSKI

Berlin, 30 grudnia (PAT). Prasa ogłasza dziś tekst urzędowy podpisanego wczoraj w Rzymie niemiecko-włoskiego układu pojednawczo-rozjemczego. Dotychczas tylko pewne dzienniki zajęły krytyczne stanowisko, omawiając znaczenie tego układu. „Vorwarts" utrzymuje, że celem, do którego Mussolini pierwotnie zmierzał, było zawarcie nie układu rozjemczego, lecz paktu przyjaźni włosko-niemieckiej o wybitnie politycznym charakterze. Plan ten Mussolini wygrywać miał jako atut w Paryżu w celu pokrzyżowania rokowań niemiecko-francuskich, a równocześnie przezwyciężenia oporu Francji w sprawie kolonij.

MANDŻURSKI EX-ROZBÓJNIK DYKTATOREM CHIN

Londyn, 30 grudnia (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że Czang Tso Lin po swojem przybyciu do Pekinu zamieszkał w starym pałacu cesarskim, występując tamże w roli dyktatora. W Tokio niema nikt do niego zaufania. Pisma doradzają rządowi, aby nawiązał stosunki z Wu Pej Fu i Czang Czung Czangiem.

ZWYCIĘSTWO WOJSK KANTOŃSKICH

Londyn, 30 grudnia (PAT). Według doniesień Reutera z Szangaju, podczas wejścia wojsk gen. Feng Juh Sianga do miasta Siunin, obleganego od 7 miesięcy przez generała Wu Pej Fu, rozegrały się wzruszające sceny. Tysiące ludzi wyszło naprzeciw żołnierzy, którzy obdarowali ich środkami żywności. Podczas oblężenia zmarło ogółem 15 do 20 tysięcy ludzi.

AMERYKAŃSKIE REWOLUCJE

Managua, 30 grudnia (PAT). Bitwa między wojskami liberalnemi a rządowemi, która zakończyła się klęską wojsk rządowych, trwała pełne trzy dni. Wojska rządowe rozporządzały tylko karabinami maszynowemi, podczas gdy wojska liberalne rozporządzały 12 armatami.

Związki i zgromadzenia

TUR W PROKOCIMIU urządza w sobotę i stycznia w sali Spółdzielni kolejowej o godz. 3 popoł. bajki dla dzieci (wygłosi tow. Moskwianka), o godz. 4 odczyt „Tatry i Podhale" (wygłosi tow. Szymańska). Bajki i odczyt ilustrowane będą licznemi obrazami świetlnemi. Po odczycie odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Młodzieży TUR (referuje tow. Szymański). Stawcie się licznie!

TUR W BRZESZCZACH. 2 stycznia o godzinie 2 popołudniu w sali TUR'a walne zgromadzenie członków oddziału.

TUR W KRZESZOWICACH. 2 stycznia o godz. 11 przedpołudniem w sali Rady gminnej odczyt tow. Wandy Szymańskiej „Życie głębin morskich" (z obrazami świetlnemi).

TUR W JAWORZNIE. 2 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu robotniczym odczyt tow. Wandy Szymańskiej „Tatry i Podhale" (z obr. świetln.).

Z dnia

WYLEW POBOŻNOŚCI GIEŁDZIARZY LONDYŃSKICH

Z Londynu depeszowano pod datą 23 grudnia:

„Trzy tysiące maklerów, bankierów i urzędników giełdy londyńskiej podczas przerwy południowej w pracach odśpiewało w gmachu giełdy szereg pieśni religijnych na Boże Narodzenia".

Ongi Chrystus z oburzeniem wypędzał z przedsionka świątyni wekslarzy, wołając, że nie pozwoli z niej czynić jaskini łotrów... Pomstował na wielbicieli mamony, na czcicieli złotego cielca.

Dzisiaj — w dwudziestym wieku ery chrześcijańskiej — współcześni spekulanci i finansiści nie w przedsionkach się gromadzą... W wielkich ośrodkach kapitalizmu wznoszą się dumnie pyszne pałace giełdy — świątynie złotego cielca. I oto w takim gmachu w Londynie rozległy się pobożne pienia ku czci Chrystusa.

Stała się więc rzecz odwrotna: modły kościelne przeniesiono w środowisko tak swojemi zabiegami obce idei chrystjanizmu, że aż wygląda to na jakieś złośliwe bluźnierstwo!

Ale kapitalizm we wszystkich krajach usiłuje afiszować dziś swoją religijność. Więc i giełda londyńska obok depesz o handlu walutami popisać się może depeszą, jak pobożnie witała urodzonego w stajence...

Przegląd społeczny

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Związek Zawodowy pracowników umysłowych, Kraków, Sławkowska 6, podaje do wiadomości, że bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy wyczerpali ustawowe zasiłki 13 i 17 tygodniowe, mogą korzystać w dalszym ciągu z doraźnych zasiłków. W tym celu mają się wszyscy interesowani zarejestrować w PUP, ul. Krowoderska 6, do doraźnej akcji.

GÓRNICY STOJĄ POD SZTANDARAMI PPS

Jak podaje „Głos Zagłębia", dnia 16 bm. odbyły się wybory mężów zaufania na kopalni Czeladź w Zagłębiu dąbrowskiem. Rezultat wyborów jest następujący: PPS 25 mandatów, NPR 1 mandat, Polska Praca 12 głosów i 0 mandatów.

NAUKI STRAJKU GENERALNEGO W ANGLJI

Rada generalna Kongresu angielskich Związków zawodowych poczyniła przygotowania do nadzwyczajnej konferencji wydziałów wykonawczych wszystkich związków zawodowych. Konferencja ta odbędzie się 20 stycznia w Londynie celem rozważenia okoliczności, które doprowadziły do przerwania strajku generalnego w maju 1926. — Konferencji przedłożone będzie sprawozdanie, uzasadniające powody zawieszenia strajku.

KONGRES URZĘDNIKÓW FRANCUSKICH ZAJĄŁ STANOWISKO KLASOWE

W Paryżu obradował kongres urzędników francuskich. Opozycja komunistyczna atakowała gwałtownie sekretarza generalnego Laurenta, zarzucając mu, że niedostatecznie broni interesów urzędników i jest nazbyt przyjaźnie usposobiony dla rządu. Wśród dzikiej wrzawy komunistów oświadczył Laurent, że posiada dowody **współpracy komunistów z policją.** Mowę swą zakończył wezwaniem do solidarności i wezwał mniejszość komunistyczną do poddania się uchwałom większości. Sprawozdanie sekretarjatu przyjął kongres 479 głosami przeciw 230 głosom komunistów. Następnie obradowano nad poborami urzędników i dostosowaniem się do drożyzny. Postanowiono domagać się od rządu podwyższenia płac do wskaźnika drożyźnianego 600 przy minimalnych poborach 10.800 franków rocznie. Wreszcie uchwalono najpóźniej do dnia 1 maja **przeprowadzić przyłączenie się związku zawodowego urzędników do generalnej konfederacji pracy (CGT).** Opozycja komunistyczna domagała się bezskutecznie współdziałania ze związkami zawodowemi komunistycznemi (CGTU). Za wnioskiem o przystąpienie do CGT padły 432 głosy, przeciw 226, nie głosowało 55 delegatów, wyszło na czas głosowania 56.

CO CZWARTY ROBOTNIK W DANJI JEST BEZ PRACY!

Liczba bezrobotnych w Danji wynosi obecnie 73.786. Tem samem przekroczone zostały cyfry największego dotychczasowego bezrobocia (w grudniu 1921), które dotknęło 71.000 ludzi. Trzeba dodać, że bezrobocie w roku 1921 dotknęło robotników duńskich po okresie dobrej konjunktury, natomiast obecne bezrobocie nastąpiło po okresie obniżki płac. Danja liczy wogóle najwyżej 300.000 robotników, a zatem co czwarty robotnik jest bez pracy!

Rozmaitości

SANATORJUM AKADEMICKIE NA EUROPEJSKĄ MIARĘ W ZAKOPANEM.

Z okazji jubileuszu Domu Zdrowia „Bratnia Pomoc" w Zakopanem i ogólnego zjazdu w dniu 3 i 4 stycznia, młodzież akademicka wysunęła myśl wybudowania wielkiego na europejską miarę zakrojonego sanatorjum akademickiego w Zakopanem. W Zakopanem zorganizowało się już „Koło przyjaciół akademika polskiego" z drem Żychoniem na czele, które ma na celu przeprowadzenie propagandy budowy owego sanatorjum. Zapoczątkowaniem tej akcji ma być rozpoczęcie budowy drewnianego pawilonu na 50 osób, co pociągnie za sobą koszta 250.000 złotych.

Przegląd literacki

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 3. rocznika III za grudzień 1926 r. ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Stefan Filipkiewicz — napisał Władysław Kozicki. 2) Konkurs na projekt pomnika A. Mickiewicza w Wilnie. 3) Diego Velazquez (fragment) — napisał Marjan Paszkiewicz. 4) Kronika artystyczna. Numer zdobią: 26 reprodukcji w tekście i 1 rotograwjura z obrazu Stefana Filipkiewicza „Las dębowy". Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, Wolska 19.

ALMANACH POLSKI W JĘZYKU FRANCUSKIM. Ukazało się w druku w Paryżu w księgarni Gebethnera i Wolffa wielkie wydawnictwo informacyjne pod nazwą „Almanach Polonais" (800 zgórą stronic druku). Książka ta zawiera kilkadziesiąt artykułów informacyjnych o Polsce z dziedziny gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej, pióra wybitnych specjalistów.

Swym układem i treścią „Almanach Polonais" nieco przypomina wydaną w zeszłym roku po angielsku „The Polish Handbook", co się tłomaczy tem, że obie książki zostały opracowane przez ten sam komitet redakcyjny w Warszawie, według jednolitego planu. „Almanach Polonais" opiera się jednak na późniejszych cyfrowych materjałach i jest znacznie bogatszy treścią.

Wydawnictwo to powinno nietylko znaleźć się w ręku każdego cudzoziemca (kupca, przemysłowca, polityka lub turysty), interesującego się Polską, lecz może również wzbudzić zainteresowanie publiczności polskiej, stanowiąc próbę informowania cudzoziemców o życiu Polski w jego całokształcie bez właściwej często tego rodzaju wydawnictwom przesady i upiększeń. Dla ludzi mających do załatwienia interesy w Warszawie, — praktycznem jest umieszczenie na końcu w „Almanachu" spisu banków, instytucyj społecznych i prywatnych, spisu ciała dyplomatycznego, oraz adresów konsulatów. Że nazwiska ministrów wypadły już nieco anachronicznie jest w wydawnictwie obliczonem na dłuższy okres czasu, rzeczą bez wagi — znaczenie posiadają adresy odnośnych ministerstw.

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.

Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego L. 5, III. p., telefon 1399, 2314.

Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.

Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników).

Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.

Związek pracowników umysłowych, ul. Sławkowska 6, I. p.

Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.

Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.

R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, ul. Lwowska 2, telefon 3401.

Spółdzielnia związkowa pracowników kolej., plac Matejki 8, telefon 2203.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.

Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.

Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.

Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.

Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Szlak 40, tel. 1388, 4752.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.

Muzeum Techniczno Przemysłowe, Smoleńsk L. 9, telefon 1339.

Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego L. 5, III. p., telefon 2204.

Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1, Tel. 182 i 4662.

„ **w Podgórzu (Filja),** Plac Serkowskiego 10. Telefon 450.

„ Poradnia dla chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Telefon 1289.

„ Ambulatorjum dla chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).